

308



Wycieczka w Tatry naszymi Hawaje!



W dniach 8-9 czerwca uczniowie naszej szkoły z klas 1A i 2D wybrali się na wycieczkę w Tatry Słowackie. Kierownikiem wyjazdu była Pani Ewa Dębicka, która sprawowała nad nami opiekę wraz z Paniami: Danutą Majewską, Jolantą Brodą i Katarzyną Mierzwińską-Cichosz.

Gdy dotarliśmy na miejsce, od razu weszliśmy na górski szlak, pomimo że wchodziliśmy po asfaltowej drodze było ciężko i męcząco. Na szczęście każdy dał radę, zdobywając szczyt „Stary Smokowiec”. Następnym punktem wycieczki były wspaniałe słowackie wodospady, których urok z czarował wszystkich. Sami zobaczcie !





Po godzinie 19 zameldowaliśmy się w naszym domu wypoczynkowym, który znajdował się w Murzasichle. Po obiadokolacji rozpakowaliśmy się i zaczęliśmy zabawę integracyjną. Do naszej dyspozycji były: bilard, piłkarzyki, stoły do tenisa, siłownia, sala fitness, boiska sportowe oraz jacuzzi. Po godzinie 21 nastął czas na ognisko z pieczonymi kiełbaskami, zabawą dyskotekową i nie tylko! Tuż przed godziną 22 trzy uczennice z klasy 2d zapoczątkowały kąpiel w podświetlanym basenie, minęło parę chwil a grono kąpiących podwoiło się!

„Zabawa była cudowna! Jeszcze nigdy nie pływałam o tej godzinie!” - mówi jedna z pływaczek.

Drugi dzień minął nam jeszcze szybciej niż pierwszy. Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy...

Wstaliśmy, zeszliśmy na pyszne i bardzo obfite śniadanie w formie szwedzkiego stołu. Zaraz po uczcie znów wyjechaliśmy na Słowację, tym razem zwiedzać przepiękną słowacką Jaskinię Bielańską, by do niej dotrzeć musieliśmy zmierzyć się z ciężką przeprawą. Po drodze wstąpiliśmy do prawdziwej baczki, gdzie

czekał na nas góral, który pokazał nam jak powstają oscypki. Gdy dotarliśmy do jaskini, całe zmęczenie minęło. Mieliśmy okazję zobaczyć naprawdę cudowne miejsce. Wnętrze jaskini było wspaniałe, urozmaicone oraz niespotykane. Zwiedzając słowacką grotę musieliśmy pokonać ok. 600 schodów w górę, a następnie ok. 300 w dół. Najpiękniejszym miejscem w jaskini była „sala muzyczna”, której wnętrze ukształtowane przez stalaktyty, stalagmity i stalagnaty wzbudziło w nas zachwyt. „Gdy dowiedzieliśmy się wszystkich, niezbędnych informacji o tym pomieszczeniu światło na chwilę zgasło i rozbrzmiała piękna muzyka klasyczna” - relacjonuje jedna z uczestniczek





Następnym a zarazem ostatnim punktem wycieczki było zwiedzanie Zakopanego i słynnych Krupówek.

Ten czas był dla nas wspaniały, wesoły i bardzo wartościowy. Dziękujemy nauczycielom za zorganizowanie tego wyjazdu, opiekę nad nami i sprawienie, że mogliśmy tak dobrze się bawić!

Mamy nadzieję, że zdjęcia, które Wam przedstawiamy, choć w małym stopniu, przybliżą klimat wycieczki oraz zobrazują piękno Tatr Słowackich.





Wielkimi krokami zbliżają się WAKACJE, czyli długo wyczekiwany przez wszystkich czas. Jak wiadomo wakacje niosą ze sobą wiele wolnych dni. Możemy je wykorzystać w dowolny sposób: odpoczywając lub podejmując pracę zarobkową.

WAKACYJNA PRACA

Wielu młodych ludzi zastanawia się, jak znaleźć pracę w kraju lub za granicą. W Internecie, gazetach lub środkach masowego przekazu przedstawione są różnorodne propozycje dla uczniów, studentów. Należy pamiętać o naszym bezpieczeństwie przy wyszukiwaniu ofert. Najbardziej niebezpieczna jest praca poza granicami Polski. Musimy zweryfikować informacje zawarte w ogłoszeniu, upewnić się, że dane pracodawcy są prawdziwe. Kiedy już zdecydujemy się na wyjazd powinniśmy powiadomić najbliższe osoby o tym gdzie jedziemy. Dobrze jest ustalić z bliskimi dniami, w które będziemy się kontaktować, tak aby w razie naszych kłopotów wiedzieli, że dzieje się coś złego. Przed wyjazdem wiele osób decyduje się na ustalenie hasła, które ma zostać użyte w momencie, gdy poczujemy się zagrożeni. Najważniejsze: **NIE ODDAJEMY PRACODAWCY SWOICH DOKUMENTÓW**, ponieważ ich brak uniemożliwi nam powrót do kraju. W całym tym zamieszaniu związanym z wyjazdem, zakwaterowaniem w nowym miejscu trzeba pamiętać o natychmiastowym sporządzeniu umowy (nie musi być to umowa stała). Jeżeli ta czynność będzie odciągana w czasie przez pracodawcę, powinien być to dla nas niepokojący sygnał. Pamiętaj, że pracodawca nie może zmuszać Cię do zostawania po godzinach bez należytego wynagrodzenia.

JAK AKTYWNI SPĘDZIĆ WAKACJE

Każdy ma swoje własne sposoby/ pomysły na spędzanie wolnego czasu. Jedni wolą relaksować się w cieniu drzew, pijąc schłodzone napoje, zaś inni wybierają aktywne formy wypoczynku. Jeżeli należysz do tej drugiej grupy, lecz brak Ci pomysłu, to mamy dla Ciebie kilka propozycji, które mogą Ci się spodobać.

1. *Wolontariat* jest bezinteresowną formą pomocy. Możemy ją nieść: osobom starszym, dzieciom z domów dziecka, czy zwierzętom znajdującym się w schroniskach. Taka forma pomocy wzbudza w nas empatię, wywołuje uśmiech na naszych twarzach.
2. *Wycieczki z przyjaciółmi*. Jest wiele pięknych miejsc, które można odwiedzić z bliskimi nam osobami. Wyjazd pod namioty, na łono dzikiej natury może być świetnym rozwiązaniem dla osób, które lubią dobrą zabawę i nutkę adrenaliny.
3. *Aktywność fizyczna* w czasie wakacji to świetna sprawa. Możemy zadbać o swoją sylwetkę, kondycję i zdrowie. Letnia pogoda sprzyja uprawianiu sportów wodnych, piłki nożnej i siatkowej, tenisa ziemnego oraz wielu innych. Łączymy przy tym przyjemne z pożytecznym.

ŻYCZYMY WAM UDANYCH WAKACJI!!!



WAKACJE DLA PSA

Lato za pasem, a temperatury ciągle wzrastają. Idealny czas na odpoczynek nad wodą. Można rozmarzyć się i zapomnieć o problemach... Nie tak szybko! WŁAŚCICIELE PSÓW miejcie się na baczności. Upał może być dla Was nie lada wyzwaniem.

PIES W AUCIE

Każdego lata w zamkniętych, nagranych samochodach ginie statystycznie około 40 tysięcy zwierząt. Temperatura w pozostawionym na słońcu samochodzie może wynosić nawet 60 stopni Celsjusza. Dla psów, które posiadają gruczoły potowe jedynie na opuszkach łap, a co z tym związane nie mogą dostatecznie ochłodzić swojego organizmu, już kilkanaście minut spędzonych w takim pojeździe może skończyć się śmiercią. Psy giną najczęściej z powodu udaru słonecznego lub w wyniku uduszenia. PAMIĘTAJ! Jeśli musisz zostawić na chwilę swojego pupila, zadbaj o to aby przebywał w miejscu dobrze klimatyzowanym. [A co jeśli zauważysz psa pozostawionego w samochodzie obcej osoby?](#) REAGUJ! Upewnij się, a jeśli dostrzeżasz zagrożenie życia zwierzęcia podejmij próbę jego ratunku. Możesz między innymi, bez żadnych konsekwencji prawnych wybić szybę w takim pojeździe.

SPACER

Podczas najbardziej upalnych pór dnia pies nie powinien opuszczać mieszkania. Spacerować należy przesuwając jednak możliwie jak najmniej, ponieważ zaburzanie zegara biologicznego zwierzęcia nigdy nie jest dla niego korzystne. Można je podzielić również tak, aby te najkrótsze odbywały się wtedy gdy na dworze jest gorąco, a najdłuższy spacer wieczorem, gdy temperatura ulegnie już ochłodzeniu.



PODRÓŻ Z PSEM

Długa podróż może być dla psa sytuacją stresującą, jeśli to możliwe, a twój wyjazd nie będzie trwał zbyt długo spróbuj znaleźć psu dobrą opiekę i nie zabieraj go ze sobą. Możesz poprosić o to rodzinę, znajomych lub wynajmując profesjonalnego opiekuna dla swojego zwierzęcia czy też zostawić go w hoteliku dla zwierząt. Jeśli jednak musisz zabrać psa ze sobą, pamiętaj o klimatyzowaniu pojazdu oraz o stałym dostępie do wody. Nie wskazane jest otwieranie szyb, po przeciąg może doprowadzić do chorób uszu lub oczu. Nie zapominaj także, o tym że zwierzę musi być przewożony w odpowiedni sposób np.: w przystosowanym transporterze lub zapięty w specjalne pasy dla psów. Tylko wtedy wasza podróż będzie bezpieczna i nie spotkają Cię żadne dodatkowe problemy.

OCHŁADZANIE

Bardzo ważne jest zapewnienie psu stałego dostępu do świeżej, czystej wody. Poza tym dobrym sposobem jest także pozostawienie otwartych drzwi łazienki. Większość z nas posiada w niej kafelki. Położenie się na chłodnych kafkach doskonale schłodzi ciało zwierzęcia. W dni wyjątkowo gorące można pokusić się także o zrobieniu pupilowi zimnych, mokrych okładów na przykład z ręczników.



Kącik Kulinaryny

Wakacyjną porą warto zadbać o swoje zdrowie. Mamy dostęp do różnych sezonowych owoców, dlatego możemy przygotowywać z nich różnorodne i lekkie przekąski. Jednym pomysłem jest przyrządzenie sałatki owocowej. Taki przysmak przyniesie wiele korzyści dla naszego zdrowia.

Na przykład: kiwi zawiera sporą porcję witaminy C, nieco mniejszą potasu oraz witaminy A i E, wapno, żelazo, kwas foliowy. Banany są natomiast cennym źródłem witaminy C i błonnika.

W tym numerze gazetki przedstawiamy pomysł na owocową sałatkę

Owocowa sałatka

Składniki:

- 1 pomarańcza,
- 1 bardzo duże jabłko bądź 2 mniejsze
- 1 gruszka
- 2 kiwi
- 2 banany
- fioletowe winogrona (ok. 30 dag)



Wykonanie:

- Wszystkie owoce umyć
- Jabłka, banany, pomarańczę, gruszkę i kiwi obieramy ze skórek
- Pomarańczę dzielimy na małe cząstki. Winogrona kroimy na połówki. Resztę owoców kroimy w kostkę
- Wszystkie owoce wkładamy do salaterki i mieszamy. Sałatkę odstawiamy na 20 minut, by nabrała smaku, a owoce puściły soki.

TRUSKAWKI



Pogoda rozpieszcza nas coraz bardziej. Wielkimi krokami nadchodzi lato, a co za tym idzie zbliża się sezon truskawek. Owoce te poza walorami smakowymi kryją w sobie bogactwo witamin i minerałów, takich jak: potas, fosfor, wapń, sód, żelazo, magnez, cynk. Truskawki świetnie działają na naszą cerę, posiadają właściwości: bakteriobójcze, ściągające, nawilżające, likwidują przebarwienia skóry oraz blokują docieranie promieni UVA i UVB.

Przedstawiamy Wam kilka prostych przepisów na domowe maseczki z tego owocu. Oto one:

I. Maseczka rozświetlająca

Składniki: Kilka dojrzałych truskawek, 15 ml jogurtu naturalnego, łyżeczka soku z cytryny

Przygotowanie: Wszystkie składniki rozdrobnij i zmieszaj razem, a następnie rozprowadź na twarzy. Po ok. 10 minutach zmyj twarz chłodną wodą.

II. Maseczka odświeżająca

Składniki: 1 duża truskawka, mała łyżeczka miodu

Przygotowanie: Zmiażdż truskawkę i przetrzyj przez sito w celu usunięcia pestek. Dodaj miód pszczele i dokładnie wymieszaj. Nanieś na twarz. Zmyj po 15-20 minutach surowym mlekiem lub letnią wodą.

III. Maseczka oczyszczająca

Składniki: 1 szklanka świeżych truskawek, 4 łyżki 18% śmietanki, 4 łyżki płynnego miodu

Przygotowanie: Wymieszaj wszystkie składniki, a następnie włóż maskę do słoika i przechowuj w lodówce, nie dłużej niż 3 – 4 dni. Stosuj codziennie do zmywania makijażu. Szczególnie skutecznie działa na cerę suchą i skłoną do zmarszczek.





La Decima

Rafael Nadal-król nawierzchni ceglanej znów triumfował na „swojej ziemi”, czyli kortach w Paryżu. Było to już jego 10-te zwycięstwo w tym turnieju wielkoszlemowym, zakończonym w niedzielę. W finale przysłowiowo „zmiotł” Stana Wawrinkę z kortu, odnosząc pewną wygraną 6:2,6:3,6:1.

Jednak droga, jaką przebył od ostatniego triumfu-2014r.- była naprawdę ciężka. Nie była jazdą przez autostradę, lecz przejazdem przez szutrowe, boczne, nieasfaltowe dróżki. Ostatnie 2 lata popularny Rafa próbował przezwyciężać kontuzje, które co chwilę mu towarzyszyły, utrudniały próby powrotu na szczyt, gdzie jego miejsce. Także w tym czasie starał się odnaleźć po drodze utraconą formę. W 2015r. został wyeliminowany z French Open przez swojego największego rywala –Novaka Djokovicia, któremu uległ po 3 setach. Widać było, że to nie ten sam stary walczak z Majorki. Ogólnie rzecz biorąc rok 2015 był jednym z gorszych, jeżeli nie najgorszym. Nie wygrał żadnego turnieju ATP Masters 1000, nie mówiąc o sukcesach w turniejach Wielkiego Szlema. Wyraźnie spadł w rankingu ATP. Pojawiły się głosy o schyłku jego kariery. Rok 2016 był minimalnie lepszy-triumf w turnieju w Monte Carlo oraz Barcelonie-jego koronnych turniejach, gdzie triumfował, biorąc pod uwagę także tegoroczne rezultaty, po 10 razy. Jednak znów nie udało się nic wskórać na kortach im.Rollanda Garrosa, gdzie z rywalizacji wyeliminowała go kontuzja już w 3 rundzie. Zakwalifikował się do turnieju mistrzów, gdzie odpadł w półfinale. W roku 2017 powrócił Rafa, jakiego pamiętamy z najlepszych lat. Był już w 7 finałach, a dopiero jest czerwiec. Finał Australian Open to nieznaczna przegrana w spektaklu, który był przypomnieniem fenomenalnych, wybitnych pojedynków obu panów w latach 2005-2011.Następnie niespodziewana porażka w finale na twardych kortach w Acapulco z Samem Querrey’em. Finał turnieju w Miami to znów porażka ze szwajcarskim Maestro. Potem przyszedł sezon na kortach ziemnych i rozpoczął się marsz od zwycięstwa do zwycięstwa Hiszpana. Tylko na kortach w Rzymie odpadł niespodziewanie na poziomie półfinału w pojedynku z Dominikiem Thiemem. Po tym turnieju spokojnie odpoczął, przeanalizował swoje błędy wraz ze sztabem szkoleniowym. I przyszła kolej na French Open. Był to teatr jednego aktora, przeciwników można uważać, co najwyżej, za chór. Dawno turniej wielkoszlemowy nie był aż tak zdominowany przez jednego zawodnika. To tylko potwierdza wielkość i klasę tego zawodnika

Mikul



MUCHÓMOR



Jasiu mówi do ojca:

- Tato, masz dzisiaj takie małe zebranie rodziców w szkole.
- Co masz na myśli, mówiąc "małe"?
- No, ja, ty, wychowawczynie i dyrektor...

Żona pyta się męża:

- Dlaczego zawsze zabierasz moje zdjęcie do pracy?
- Ponieważ kiedy mam jakiś problem, nieważne, jak poważny, patrzę na twoje zdjęcie i problem znika.
- To wspaniale, że nawet moje zdjęcie jest dla ciebie wsparciem!
- Jasne, patrzę i zadaję sobie pytanie: "Co może być większym problemem?"

U psychiatry:

- Domyślałam się, że nienawidzi pan swojego życia, każda chwila w domu trwa wieczność, z utęsknieniem oczekuje pan śmierci?
- Tak, dokładnie tak jest. Skąd pan wie to wszystko, doktorze?
- Cóż, widziałem pana żonę w poczekalni.

Żona dzwoni do męża:

- Gdzie ty znowu siedzisz?!
- Pamiętasz, kochanie, tego jubilera, u którego widziałas taki piękny naszyjnik ostatnio?
- Tak, najdroższy...
- No, to ja piję w barze obok.

Jedźcie dzieci!
Jedźcie, dzieci!

Interpunkcja ratuje życie!

Dekoracja
(rzeczownik)

Twoja obecność
na matematyce.



Wywiad z panem dyrektorem Dariuszem Kaszubą

3x8: Co skłoniło Pana do ubiegania się o stanowisko dyrektora naszego liceum?

Pan Dariusz Kaszuba: Czynnikiem było kilka. Tak naprawdę, to od zawsze jestem z tym liceum w pewien sposób związany. Część moich dzieci chodziło tu do szkoły i zdawało maturę, a żona angażowała się w pracę szkoły jako członek rady rodziców. Jeśli chodzi o mnie, to po prostu środowisko jest mi znane. Nauczyciele pracujący tu, to osoby z którymi poznałem się w mojej poprzedniej pracy. Ważne było także to, iż doszedłem do wniosku, że po 26 latach pracy zawodowej mogę sprawdzić się od nieco innej strony pracy w szkole. Zdecydowałem się więc stanąć do konkursu, podczas którego chyba największym zaskoczeniem było to, że okazałem się być jedynym kandydatem. Było to dla mnie miłym zaskoczeniem.

3x8 Czy pierwsze tygodnie pracy na nowym stanowisku przekonały pana, że to była słuszna decyzja?

D.K: Po miesiącu pracy na nowym stanowisku, ciężko wydać ostateczny werdykt. Na pewno spotkałem się z życzliwym przyjęciem i jestem za to wdzięczny całemu gronu pedagogicznemu, jak również uczniom szkoły. Miesiąc to za mało, by rozsądzić czy rzeczywiście ta funkcja jest w pełni wymarzoną, jednak wydaje mi się, że jest tutaj możliwość spróbowania współpracy z innej perspektywy. Grono, które tu pracuje zapewnia pewien komfort pracy dyrektora i liczę, że nie zmieni się to w przyszłości.

3x8. Jakie zmiany chce pan wprowadzić do naszej szkoły?

D.K: To trudne pytanie. Zmian będzie wiele. Do tej pory pracowałem jako nauczyciel w różnych typach szkół: w podstawówce, w gimnazjum i w technikum oraz ze studentami. Każda z tych posad stawiała przede mną zupełnie inne zadania i miała inne potrzeby. Tutaj pracuję jako dyrektor, który ma w pieczę nad całością placówki, czyli nie tylko współpracę z rodzicami, nauczycielami i uczniami, ale także opiekę nad budynkiem szkoły. Jest ogrom zadań, z którymi należałoby się zmierzyć w najbliższej przyszłości i ja chcę się tego podjąć. Ale ich priorytet zmienia się. Niemniej jednak, pewne jest to, że już na początku udało się zrobić kilka dobrych rzeczy. Mam nadzieję, że one są zauważone. Od takich drobnych napraw bieżących, poprzez chociażby doprowadzenie do tego, że przestało wreszcie cieknąć na głowy, na razie, na łączniku do sali gimnastycznej. To zasługa naszego nieocenionego pana konserwatora. Czekają nas również remont sieci wodociągowej. To jest niesamowite przedsięwzięcie, które spowoduje odcięcie wody do szkoły na około 2 tygodnie. Na szczęście zrobimy to w okresie wakacji. Wymiana starej rury wodociągowej, zasilającej całą szkołę jest konieczna. Awarie już się zdarzały i chcemy ich uniknąć w przyszłości. Czekają nas jeszcze dużo rzeczy związanych z wyposażeniem szkoły w sprzęt, na który do tej pory pozyskaliśmy 10 000zł. Pieniądze przeznaczone zostały na zakup nowych komputerów i monitorów do sal. Zapewni to nauczycielom wyższy komfort pracy, bo korzystanie z tych małych laptopów nie jest zbyt wygodne, i jednocześnie lepsze warunki nauczania. Myślę nad tym, aby coraz więcej komputerów się pojawiło. Chciałbym, aby trafiły do czytelnicy przy bibliotece, tak by uczniowie też mieli do nich dostęp oraz do samej biblioteki. Dzięki temu panie będą mogły prowadzić ewidencję wypożyczeń za pomocą odpowiednich programów bibliotecznych. Dużym remontem, na który czekamy jest kwestia dachu na hali gimnastycznej, który potrafi przeciekać w najmniej odpowiednich momentach. Wydaje mi się, że jest to priorytet, niestety zależne jest to bardzo od organu prowadzącego, czyli Starostwa Powiatowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, ponieważ środki potrzebne na remont znacznie wykraczają poza nasze możliwości. Będę optować za tym, by do tego remontu doszło jak najszybciej, gdyż przeciekający dach na hali sportowej jest nie do pomyślenia. Do tego dochodzą, jak już wspominałem, naprawy bieżące, między innymi wejście główne czy też rynny. Chciałbym, aby nauka w szkole była bardziej bezpieczna i komfortowa dla uczniów.

3x8 Czy studia historyczne łączyły się w jakimś stopniu z Pana zainteresowaniami?

D.K: Razem z Panem dr Tomaszem Kwiatkowskim kończyliśmy ten sam kierunek studiów na UMCS-ie w Lublinie. Była to historia i tak, było to związane z moimi zainteresowaniami. Kwestia historii jest w mojej rodzinie wiecznie żywa. Pradziadek był półkownikiem w powstaniu styczniowym, dowódcą oddziału, który walczył pod Mychowem. Z kolei mój dziadek był ułanem wojny polsko-bolszewickiej i szczęśliwie potem powrócił do domu. Tata zaś związany był z konspiracyjnym ruchem oporu w okresie wprowadzenia rządów komunistycznych w naszym kraju po wojnie. Ja, od ponad 26 lat, jestem instruktorem utworzonego w Ostrowcu związku strzeleckiego, któremu poświęcam swój wolny

czas i energię. Obecnie jestem zastępcą dowódcy do spraw logistyki. Historia wojskowości jest mi szczególnie bliska, a studia historyczne, jakie odbyłem znacznie pogłębiły moją wiedzę na jej temat. Do tego stopnia, że poszło to w kierunku nieco innym niż tylko praca nauczyciela. Od kilkunastu lat zajmuje się przygotowaniem materiałów do książek. Wydałem już 2 książki o historii wojskowych znaków tożsamości- pierwsze w kraju. Tak się akurat udało, że były nowością na rynku. Opublikowałem również książeczki dla młodzieży o powstaniu styczniowym. W planach mam też kolejną książkę, ale nie wiem czy znajdę czas, by się za to zabrać.

3x8Ma Pan kwalifikację do nauczania trzech przedmiotów. Który z nich jest najbliższy Pańskiemu sercu?

D.K: Wybór jest naprawdę ciężki. Pierwszymi uprawnieniami, jakie uzyskałem jest historia i wiedza o społeczeństwie- to wynikało z kierunku moich studiów. Później ukończyłem studia z zakresu filologii języka angielskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim . Mogę więc już wybierać pomiędzy tymi trzema. Nie powiem jednak, że w pełni mnie to satysfakcjonuje, mimo że bardzo lubię język angielski i historię. Przecież kto nie zna historii skazany jest na jej powtarzalne przeżycie, jak mówi znane powiedzenie, i coś w tym jest. Historia jest przedmiotem bardzo ważny. Musimy znać dzieje naszego kraju, by nie stracić narodowej tożsamości. Trzeba czynić wszystko, aby wiedza o historii własnego kraju nie umykała gdzieś między palcami. W tym zachłystnięciu się nowoczesnymi technologiami czy zmianami jakie przeżywa nasz kraj i Europa również. Nie byłbym również sobą, gdybym nie dodał, że oprócz tych trzech przedmiotów szczególnie bliskie jest mi strzelectwo sportowe i bronioznawstwo. Przedmiot ten wykładałem dla studentów kierunku bezpieczeństwo narodowe. Jest to związane z moją pasją strzelecką. Jestem instruktorem strzelectwa sportowego oraz członkiem klubu strzeleckiego „Świt Starachowice”. W związku z tym, że lubię bardzo broń palną zachęcam też młodzież do korzystania z wyjazdów na pobliską strzelnicę, tak aby spróbować swoich sił w nieco innej formie sportu i jednocześnie zwiększyć świadomość umiejętności samoobrony, którą każdy młody człowiek powinien posiadać.

3x8Jak Pan Dyrektor wspomina swoją szkołę średnią?

D.K: Mam wiele wspólnych wspomnień z kolegą, Dyrektorem Kwiatkowskim, jako że chodziliśmy do jednej klasy. Niestety nie wszystkie nadają się do druku. Na pewno byliśmy zaskoczeni już na samym początku . Byliśmy eksperymentalnym rocznikiem, który dostał informację o tym, że aby dostać się do liceum trzeba napisać egzaminy wstępne. To była nowość. Na szczęście udało się –dostaliśmy się do liceum im. J. Chreptowicza . Po drodze były różne schody. Dowiedzieliśmy się między innymi, że klasa humanistyczna, do której chcieliśmy się dostać, jest klasą żeńską. Automatycznie nie pasowaliśmy do niej, w związku z czym skierowano nas do drugiej klasy humanistycznej z rozszerzonym językiem rosyjskim. Nie byliśmy z tego zadowoleni, ale stwierdziliśmy, że „język wroga trzeba znać”. Uczyliśmy się więc go w miarę pilnie. Pomagała nam w tym wspinała pedagog – pani prof. Laskowska, która wpajała nam do głowy zasady ortografii i wiele innych wiadomości związanych z tym przedmiotem. Doszło do tego, że nawet na maturze wybraliśmy ten przedmiot, ponieważ był dla nas łatwiejszy niż na przykład matematykę, która wówczas była nieobowiązkowa. Z czasów szkoły średniej pamięta się wiele wspinających rzeczy, bo nie tylko studniówka była przeżyciem, nie tylko udział w konkursach, olimpiadach, ale także to, że tworzyliśmy taką grupę młodzieży, która była zaangażowana w to, co się wówczas w szkole działo.

3x8. W jaki sposób chce Pan przekonać młodych ludzi, że uczenie się ma sens?

D.K: Moi drodzy uczniowie, to wcale nie jest tak, że obowiązuje was ta studencka zasada „trzech zet”, którą zapewne znacie. W waszym wieku pojawia się coś, co można nazwać świadomym wyborem i tych świadomych wyborów chciałbym wam życzyć jak najwięcej, zwłaszcza związanych z tym, że trzeba już dojrzeć do decyzji, które będą mieć wpływ na waszą przyszłość. Wiadomo, że szkoła jest pewnym obowiązkiem, tak stanowią przepisy prawa , że edukacja jest obowiązkowa do pewnego okresu. Szkoła średnia to już ostatnia prosta, która wiedzie nas do samodzielnej pracy – studiów. Wiadomo, że każdy z nas, zwłaszcza dorosłych, chciałby w swoim życiu wiele zmienić, gdyby tylko mógł. Niestety jest to niemożliwe by cofnąć się do okresu, gdy miało się naście lat. Teraz możemy tylko, z perspektywy naszych doświadczeń i przeżyć apelować do was byście dokonywali dobrych, słusznych wyborów, które pomogą w późniejszym życiu. Oczywiście jest to, że frekwencja na zajęciach i zdobywanie wiedzy za wszelką cenę bez względu na to kto i jak ją przekazuje są bardzo cenne, dlatego że to później procentuje w dalszym życiu. Nikt mi dzisiaj nie wmówi, że zbędna jest znajomość dwóch języków, zwłaszcza teraz, kiedy idziemy ku nowoczesnej Europie. Kontakty z

rówieśnikami z innych krajów, czy w ogóle kontakty związane z pracą w przyszłości wymagają ich znajomości. Gdy pójdziecie na studia warto mieć podstawy, które zdobędziecie tutaj, by nie zachłysnąć się i nie zemdleć „z wrażenia”.

3x8 W jaki sposób lubi Pan spędzać wolny czas?

D.K: Może to was rozczaruje, ale staram się nie grać w gry komputerowe. Wiem, że one potrafią wciągnąć i zabrać wiele cennego czasu. W wolnym czasie zajmuję się między innymi swoją pasją-kolekcjonerstwem. Oddaję się zbieractwu polskich orłów wojskowych. Jak już wspominałem wcześniej, pisałem książkę o wojskowych znakach tożsamości, czyli o nieśmiertelnikach żołnierskich. Lubię spędzać czas z rodziną. Obecnie, niestety, zanosi się na dłuższe rozłąki, ponieważ syn jest na studiach w Lublinie, a moja córka wybiera się na studia. Ale w domu zostanie nam jeszcze 9-cio latek, który skutecznie potrafi zaabsorbować nasz czas. Kiedy mam wolną chwilę uciekam do dobrej literatury bądź jadę na strzelnicę i spędzam na łonie natury.



Redakcja naczelna: Wychowawca mgr Ewa Mierzejewska

Redakcja: Kacper Stachurski

Autorzy:

**Kasia Góral, Paulina Wiatrowska, , Anna Łasak, Julia Dobosz vel Sypulska, Patrycja Dryja,
Zuzanna Juszczel, Kasia Chrapczyńska, Kasia Pardak, Wiktoria Traczyńska, , Kacper
Stachurski, Krystian Mikla**

Pomoc techniczna: Pani mgr Marta Sójka